

Przed-
płata:
(za egz.
nieob-
wiązko-
we) na
miesiąc
czerwiec
1,00 zł.

ORĘDOWNIK URZĘDOWY

powiatów Krotoszyńskiego i Pleszewskiego

wychodzi w środy i soboty

ADMINISTRACJA: ZAKŁAD GRAFICZNY — KOŹMIN, UL. PLESZEWSKA 1 — TELEFON 84

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYŃNIE — TELEFON 60

Cena
ogłoszeń
miejscow.
za wiersz
mili-
metrowy
(1-lin.)
lub jego
miejsce
6 groszy

Udział gmin wiejskich w opłatach od umów o przejście własności nieruchomości.

Poniżej podaję wykaz przypadających gminom wiejskim udziałów w opłatach od umów o przejście własności nieruchomości.

Należne kwoty zechcą gminy przez sotysów odebrać w Powiatowej Kasie Komunalnej w przeciągu 14 dni.

1. Gmina Konarzew	12,00 zł
2. " Corzupia	95,50 "
3. " Długoleka	60,00 "
4. " Jasnepole	181,00 "
5. " Lutogniew	22,50 "
6. " Koźminiec	30,00 "
7. " Dąbrowa	156,00 "
8. " Sońniczka	18,92 "
9. " Stary Krotoszyn	30,00 "
10. " Baszków	28,00 "
11. " Korytnica	30,00 "
12. " Głogowa	30,00 "
13. " Ligota	29,65 "

Krotoszyn, dnia 23 czerwca 1927 r.

Zastępca Przewodniczącego Wydziału Powiatowego
Klemczak, burmistrz.

— L. dz. 2318/27 W. P. —

Formalności przy odsyłaniu chorych do krajowej kliniki dla kobiet w Poznaniu.

Pan Starosta Krajowy w Poznaniu komunikuje, że do Krajowej Kliniki dla Kobiet i Szkoły Położnych w Poznaniu zgłaszają się w dalszym ciągu osoby ubogie celem odbycia położeń wzgl. leczenia ginekologicznego, które nie posiadają przekazu szpitalnego, czy to od magistratu, czy gminy lub Kasy Chorych, zawierającego zobowiązanie do ponoszenia kosztów leczenia i utrzymania w zakładzie. Osoby te tłumaczą się zwykle tem, że o konieczności przedłożenia takiego przekazu nie wiedziały.

Przed udaniem się do Krajowej Kliniki dla Kobiet winne zainteresowane osoby postarać się bezwzględnie o odnośne przekazy.

Również osoby, udające się do Krajowej Kliniki dla Kobiet celem leczenia się na własny koszt, winne przedłożyć albo

- 1) poświadczenie miejscowego urzędu policyjnego, z którego będzie wynikała wysokość miesięcznego zarobku lub posiadanie realności oraz, że odnośna osoba jest w możności zapłacić koszty leczenia albo
- 2) zobowiązanie do ponoszenia kosztów zagwarantowane przez osobę lub instytucję (bank, przedsiębiorstwo itp.) dająca pewność.

Zachowanie wyżej wymienionych wymogów jest niezbędnym warunkiem przyjęcia pacjentki do Kliniki, nieprzestrzeganie zaś powyższego będzie musiało pociągnąć za sobą zgodnie z obowiązującymi Klinikę przepisami odmowę przyjęcia pacjentki bez względu na konsekwencje.

Poznań, dnia 14 czerwca 1927 r.

(—) Begale

Starosta Krajowy.

— L. dz. 3300/27 II. —

**Nagradzanie buhajów, knurów i tryków
poza przeglądami przy pomocy zasilków państwo-
wych, które może być stosowane już w roku bieżącym.**

Organizacje zamierzające przeprowadzić na terenie swojej działalności premjowanie poza przeglądami, winny się zgłosić do Ministerstwa Rolnictwa.

Zasady są następujące:

1. Nagroda może być przyznana za buhaja, knura lub tryka, zapisanego do ksiąg rodowodowych organizacji premjującej, co do którego udowodniono na podstawie książki kontrolnej pokrycie w ciągu ostatniego roku najmniej 20 matek.
2. Poza tem przy wyznaczaniu nagród powinny być przestrzegane przepisy, zawarte w „wskazówkach” o urządzaniu przeglądów bydła, świń i owiec przy pomocy Ministerstwa Rolnictwa z dnia 9. IX. 1925 r. — Nr. 1127 R — III.
3. Przyznawanie nagród dokonywa się przez komisję złożoną z 3 osób w tem inspektora hodowli i miejscowego instruktora.
4. Organizacje zamierzające premjować przy pomocy Ministerstwa Rolnictwa winny uprzednio uzyskać jego zgodę.
5. Sumy niezbędne na nagrody będą przekazywane na podstawie przedstawionych Ministerstwu Rolnictwa protokołów premjowania i wykazów przyznanych nagród.

Warszawa, dnia 4 czerwca 1927 r.

Minister Rolnictwa: (—) K. Niezabytowski.

— Nr. 1780 R. III. —

Otwarcie drogi.

Prace nad drogą prowadzącą przez wieś Białki zostały ukończone, wobec tego ruch kołowy na tejże drodze jest znów dozwolony.

Krotoszyn-południe, dnia 21 czerwca 1927 r.

Komisarz obwodowy, Szymankiewicz.

O kwestjonariuszu dla uczestników w powstaniu Wielkopolskim 1918/19.

Powiatowe Koło dla badania historii powstania 1918/19 w powiecie krotoszyńskim zostało bezpłatnie do wszystkich organizacji wojskowych i wychowania fizycznego w powiecie tak zwany „kwestjonariusz dla uczestników w powstaniu wielkopolskim 1918/1919”. Kwestjonariusz ten otrzymają wszyscy byli powstańcy bez względu na to czy współdziałali w powiecie naszym, czy w innych powiatach województwa.

Każdego powstańca zainteresują następujące pytania:

1. Czym jest ten kwestjonariusz?
2. Jakim celem ma on służyć teraz i w przyszłości?
3. Jak uławić sobie spisanie odpowiedzi potrzebnych do wypełnienia kwestjonariusza?

Narazie zajmijmy się pytaniem pierwszym: „Kwestjonariusz powstańczy” jest to druk, składający się z trzech części, a zredagowany przez referenta historycznego przy D. O. K. VII. Druk ten wyjaśnia powstańcowi, czego chciałoby się dowiedzieć od niego nasze władze w sprawie walk na terenie Wielkopolski i zarazem informuje go, jak powstańca na to pytanie odpowiedzieć.

Część pierwsza kwestjonariusza dotyczy personalnych danych powstańców. Część ta ze względu na zapytania, sformułowane w niej, może nasunąć uwagę, poco władzom potrzeba aż tyle szczegółów i szczegółików personalnych dla zbudania powstania. Jasnym jest, że takie było powstanie, jacy byli powstańcy. A dla historyków, którzy będą oświadczać opinie, wyniki, ważną jest rzecz znać powstańców dokładnie. Bez tego bowiem historycy nie mogli by sobie uprzytomnić, jakimi pobudkami kierowali się podczas powstania.

Tych powstańców, którzyby zanepokoiłi się tak liczeniem i szczegółowymi pytaniami co do swej osoby możemy upewnić, że każdy wypełniający kwestjonariusz z chwilą doręczenia go kołu powiatowemu, wędlnie instancjom, przez kółko to wyznaczonym, korzysta z praw dokumentów, przechowywanych w archiwach rządowych. A jak wiadomo przystęp do archiwów tych mają tylko władze i prawnicy naukowci, korzystający ze zbiorów w sposób przewidziany ustawą.

Część druga i trzecia stanowią całość. Część druga ma służyć do szematycznego zestawienia potyczek i działań, w których uczestniczył powstańca osobście.

Pozatem każde z tych działań, zestawionych wszemiacie, ma być opisane osobno na odrębnych arkuszach i trwałego papieru kancelaryjnego. Jak te działania mają być opisane, wyjaśnia to szczegółowo „Instrukcja” która jest trzecią częścią kwestjonariusza.

Historji powstania wielkopolskiego nie można pisać z niczego. Do tego potrzebne są dokumenty, odnoszące się do tych czasów. Otóż do badania naszego powstania zachowało się trzech dokumentów historycznych w aktach naczelnej Rady Ludowej i Dowództwa Głównego, w aktach Powiatowych Rad Ludowych i Powiatowych Komend Wojskowych.

Przystępnymi dla badań są dzisiaj właściwie tylko akta Naczelnej Rady Ludowej i Dowództwa Głównego, gdyż one tylko zostały uporządkowane i oddane do archiwów rządowych. Natomiast co do aktów Powiatowych Rad Ludowych czy też Powiatowych Komend Wojskowych niewiadomo nawet, w czyich rękach się znajdują i czy zostały zabezpieczone od zniszczenia.

Jezeli wyżej wymienionych aktów nie uprzyśpimy dla badań historyków, zaginie pamięć czasów powstańczych i po zgonie ostatniego powstańca tylko groby i pomniki będą świadczyły potomności, że

w grudniu 1918 i w początkach roku 1919 działo się coś, co nazywano powstaniem wielkopolskim.

Atoli nie wystarczy uporządkowanie tylko i uprzyśpnienie dla badaczy aktów Powiatowych Rad czy Rad Zolnierskich i Robotniczych, gdyż akta te nie mają pełnego obrazu tego, co się wtedy działo. Każdemu powstańcowi wiadomo, że w tych gorących czasach, mianowicie w okresie grudnia 1918 i stycznia 1919, nie było rozkazów czy zleceń pisemnych, a właściwie wszystko robiono „na gębę”. Przyczem i ry szczególowszem wnikieniu w te nie tak bardzo odległe czasy okazuje się, że odpowiedzialnymi za działania powstańcze byli nie tylko ówczesni oficyjali przywódcy lecz ze częstokroć tuż pod ich bokiem, a bez ich wiedzy, zabierali się do wypędzania Niemców co gorętsi obywatela na własną rękę.

Ponieważ te rozkazy „na gębę” nie zostały zapisane i o wielu czynach z tych dni niema nawet śladu zachowanego, przeto z rozkazu Ministra Spraw Wojskowych 3500 byłych powstańców, służących dzisiaj we wojsku, musiało spisać swoje wspomnienia według wzoru kwestjonariusza powstańczego.

Jednakże cifra 3500 wypełnionych kwestjonariuszy nie wystarczy dla spisania historii powstania. Przekonano o tem następujące rozumowanie. Ogolem zmobilizowała Wielkopolska do maja 1919 r. armje z 3 dywizji piechoty i formacji pozarfrontowej w sumie około 39000 chłopca. Wynika z tego, że w nadtrudniejszych dniach stycznia mogło walczyć na różnych frontach w Wielkopolsce około 14000 powstańców.

Brak zatem jeszcze około 6500 odpowiedzi na kwestjonariusze od tych powstańców, którzy szeregi wojskowe już opuścili. Tej sumy 6500 odpowiedzi mają dostarczyć organizowane w tym celu powiatowe koła dla badań nad historją naszego powstania. Bez tych 6500 wypełnionych kwestjonariuszy opis ówczesnego wypadków powstańczych zrekonstruowany tylko na podst. wie 3500 kwestjonariuszy, byłby niedokładny, bo nie zupełny.

Jak widniemy pierwszy cel kwestjonariusza powstańczego jest ogólno-narodowy. Ma on umożliwić dokładny opis wypadków powstania. Tylko bowiem przez taki opis zachowany dla pokoleń, które po nas przyjdą, doświadczenia tych czasów, ważne nie tylko dla wojskowości i polityki, lecz także dla nauki i wychowania.

Drugi cel kwestjonariusza dotyczy osoby samego powstańca względnie jego rodziny i potomstwa. Każdy powstańca, który dokładnie wypełni kwestjonariusz, w razie potrzeby będzie mógł zażądać z archiwum zaświadczenia, że należał do tych, którzy współdziałali w powstaniu.

Że takie świadcstwo w pewnej chwili życia może być ważne, wiedzą o tem ci z żyjących jeszcze weterani z 63 roku, którzy pogubili swoje dokumenty i z dużym trudem musieli udowodniać władzą państwowym swój współdziałal w ówczesnym powstaniu. Tego rodzaju dokumenty ważne mogą być również dla naszych potomków. Bo chociaż dzisiaj tytuł „powstańca wielkopolskiego” nie jest specjalnie wysoko cenioną, to przecież za lat 50 czy 100 tytuł polomka powstańca wielkopolskiego już tylko nielicznym będzie przysługiwał i będzie dowodem, że posiadacz tego tytułu pochodził z rodziny, która dobrze zasłużyła się Ojczyźnie w potrzebie.

Przedewszystkiem należy zaznaczyć, że Centralnemu Komitetowi nie zależy na wypadkach, powszechnie znanych w danej okolicy, lecz na tem, co każdy powstańca sam osobście działał dla powstania bez względu na to, czy działania te były podjęte z rozkazu ówczesnych przywódców, czy też z prywatnej inicjatywy.

Mają przykład wyjaśni ten postulat. Gdyby np. z Krotoszyna na 100 wypełnionych kwestjonariuszy 90

mówiło o tem, co działo się podczas obrad Powiatowej Rady Ludowej, nie odpowiadałoby to celom kwestjonariusza.

1) gdyż sprawy te wyjaśnia się lepiej przez odnalezienie i uporządkowanie protokołów Rady Ludowej, niż przez 90 kwestjonariuszy, choćby dobrze wypełnionych, lecz zawsze błędnych wskutek słabości pamięci odpowiadających.

2) nadal istniałby brak szczegółowych opisów działań, potrzebnych dla poznania całości ówczesnych wypadków.

Lepiej zatem się stanie, gdy tylko 10 kwestjonariuszy będzie opowiadało o obradach w Radzie Ludowej, czy w Radzie Żołnierskiej, a 90 kwestjonariuszy będzie mówiło o drobnych, a znamiennych epizodach, które działy się w Króleszynie, czy jego okolicy. Wieg np. kto zajął pocztę? Jak to uczynił? Czy przejął kasę pocztową? Czy ubezpieczył telegraf i telefony od nadużyć urzędników niemieckich? Czy zawieszono na pewien czas działy pocztowe? Ci zaś, którzy zajmowali dworzec, nich opisać lepiej, ile tam było urzędników polskich, z ilu Niemców? Co uczyniono, by ubezpieczyć tory i mosty kolejowe? Czy pamiętano o telegrafach i telefonach kolejowych? Jak strzeżono wodociągów kolejowych lub innych ważnych obiektów? Jak zachowywali się urzędnicy Niemcy przy naszych działaniach wojskowych?

Jak widzimy, pierwszą zasadą odpowiadającego musi być: Pisać przedewszystkiem o sobie samym, a potem dopiero, co inni robili.

A skoro już mowa o innych, warto zwrócić uwagę wypełniających kwestjonariusz na przysłowie „Mądry Polak po szkodzi”. Dziś wszyscy wiemy, co byśmy wtedy lepiej zrobili. Pamiętajmy o tem, że nawet wypadków szybko po sobie następujących nie pozwalał orientować się naszym przywódcom w coraz to zmieniającym się położeniu. Uniknąć błędów w tych czasach, było rzeczą arcytrudną. Nie ci źle zrobili, co błędnie, działając z dobrej woli, lecz ci, którzy nic nie robili a tylko krytykowali innych. Wieg druga zasada: Siebie samego sądzić surowo, innych pobłażliwie. Krytykę innych szczególnie uzasadnić.

Wreszcie zasada najważniejsza. Pamięć wypadków, osłabiona biegiem lat, słonna jest do posługiwania się zbyt wyidealną wyobraźnią. Wieg nie unosić się na skrzydłach fantazji, ale pisać należy przedewszystkiem o rzeczach pewnych z możliwym uwzględnieniem godziny i miejsca ówczesnych danych. O rzeczach mniej pewnych zaznaczyć, że uważa się je za niezupełnie dokładne. Zatem: pisać wszystko jak pod przysięgą, bez obłonek upiększających, lecz także bez fałszu, w historii powstania bowiem prawda nas łączy, a fałsz i obłuda rozdziela.

Dobrze wywiąże się ze swego obowiązku obywatelskiego ten powstaniec, który wyżej wymienione zasady weźmie pod uwagę i do nich się zastosuje. Jednakże zanim zabierze się do pracy wypełniania odpowiedzi winien już teraz:

1. Uporządkować własne zapiski i dokumenty z tych czasów, czy też przedmioty nadające się do archiwum lub muzeum powstańczego.
2. Wydzielić rzeczy, ze względu na wartość poznawczą dla powstania najlepsze, celem oddania ich do archiwum lub muzeum.
3. Przygotować kalendarz z roku 1918 i 1919 i przy jego pomocy zorientować się w datach własnych czynów. Gdy dokładne podanie daty niemożliwe, oznaczyć okres „od — do”, podczas którego działanie takie musiało mieć miejsce.

4. Urządzić sobie z druhami najbliższymi z owych czasów kilka „gawęd powstańczych”, tylko nie przy kieliszku, przytem nie w lokalu publicznym lecz w domu. Pióro i arkusze mają wtedy grać główną rolę, a nie opowiadki.

5. Nie spisywać od razu definitywnych odpowiedzi lecz tylko ich projekty, które należy w miarę uzupełniać i poprawić. Przytem kontrolować swoje zeznania z zeznaniami innych.

6. Dla wszystkich tych czynności czas się znaleźć musi. Postanowić sobie trzeba, że praca ta w ciągu jednego miesiąca odrobiona być powinna. Niechaj każdy powstaniec pamięta, że przez dobrze wypełniony kwestjonariusz wchodzi do historii, może nie jako ten, który pierwszorzędną ale jednak pewną rolę odgrywał w całości wypadków.

7. W wątpliwych wypadkach zwracać się do Powiatowego Koła badań po instrukcje.

8. Przygotować wypełnienie kwestjonariusza zawczasu przed terminem oddania go do wyznaczonych w tym celu instancji. Odpis kwestjonariusza zachować u siebie w domu między dokumentami.

9. Poinformować Koło Powiatowe, co chce się oddać do archiwum i muzeum. Przystosować wszystko do wysłania. N. wezwaniu koła rzeczy odstawić ze spisem rzeczy odstawionych.

Kierując się temi regulami, każdy powstaniec będzie mógł wypełnić swój kwestjonariusz samodzielnie, albo przy pomocy czynników, wskazanych przez Zarząd Koła, o czem w swoim czasie ogłosi się odpowiedni komunikat.

Uchwały narady hodowlanej w Ministerstwie Rolnictwa w dniach 15.—17. II. 1927 r.

I. Zasady

Organizacja pracy technicznej w zakresie chowu zwierząt gospodarskich (z wyjątkiem koni).

1. Starania o stworzenie racjonalnego zbytu na zwierzęta gospodarskie, a także ich wytwory muszą iść równolegle z wysiłkiem rolników ku poprawie techniki wytwórczości zwierzęcej.

2. Należy ustalić dla poszczególnych okręgów kierunki użytkowe, odpowiadające masowej hodowli bydła rogatego, trzody chlewnej, owiec i drobiu w szerokiej sferze rolników i do tych kierunków powinien być dostosowany dobór osobników.

Chów bydła rogatego powinien być prowadzony przedewszystkiem w kierunku mlecznym, w szczególności w kierunku produkcji masła i sera; na drugim miejscu w większości państwa stania kierunek mięsny, na ostatnim planie — siła robocza.

Kierunek chowu świń powinien uwzględniać zapotrzebowanie rynku wewnętrznego na tłuszcze i mięso, jak i najbardziej rozległy wywóz mięsa wieprzowego i wyrobów masarskich na obce rynki.

Chów owiec powinien być prowadzony w kierunku wielostronnym przedewszystkiem w kierunku wełny i kozuchów; dla umożliwienia rentowności tych kierunków powinna być uwzględniona wartość rzeźna owiec; w tych miejscowościach, gdzie dotychczas hodowane były owce mleczne, należy użytkować i podnieść ich wartość mleczną.

Chów kur powinien być prowadzony w kierunku produkcji jaknajwiększej ilości możliwie ciężkich jaj; jako typ mięsnego drobiu powinny być traktowane przedewszystkiem gęsi.

3. Ponieważ Polska ma swoiste warunki, i nie wszystkie wyniki postępu w innych krajach mogą być w Polsce stosowane, należy przeprowadzać metodyczne badania nad wartością zwierząt hodowlanych w Polsce i nad sposobami udoskonalenia tych raz.

4. Metody techniki hodowlanej powinny być dostosowane do potrzeb mas owej hodowli u drobnych rolników, a system organizacji hodowli powinien odpowiadać całkowicie stosunkom Rzeczypospolitej, a więc zarówno psychologii narodu, jak i warunkom fizjograficznym i gospodarczym, organizacja hodowli powinna być szkołą pracy, wyrabiająca poczucie własnej siły.

Pierwszym zadaniem powinno być wybieranie z całego pogłowia zwierząt gospodarskich najlepszych osobników, wyróżniających się pod względem swej użyteczności, a następnie utrwalenie i udoskonalenie korzystnych ich cech w dalszych pokoleniach.

Srodkami, służącymi do wybierania z ogółu pogłowia zwierząt gospodarskich najlepszych osobników, są przeglądy zwierząt gospodarskich i doraźnie urządzane lub stałe zawody użyteczności oraz systematyczne nagradzanie rozplodników męskich.

5. Poznanie mlecznej wartości bydła rogatego powinno się odbywać za pomocą stałej kontroli lub doraźnych zawodów mleczności, mięsna wydajność bydła rogatego i świń, a także wydajność tuszszu u świń (w szczególności nad materiałami ze stad zarodowych) powinna być oznaczona zarówno na wystawach zwierząt opasowych, jak i w systematycznych próbach w doświadczalnych gospodarstwach hodowlanych, u owiec powinny być przeprowadzane próbne strzyże, ocena futra, mięsna i zawody mleczności, dla oceny knur powinny być stosowane krótsze lub dłuższe zawody mleczności a także przeprowadzana stała kontrola nieśności.

Oprócz użyteczności powinno być wzięte pod uwagę zdrowie. Budowa powinna znamionować zdrowie i odpowiednią użyteczność, powinna ona być również typową dla każdego gatunku i rasy. Wzrost powinien być wymagany tylko taki, jaki można bez trudu utrzymać w szeregu pokoleń w przeciętnych warunkach kulturalnego gospodarstwa drobnego rolnika.

6. Zwierzęta gospodarskie, oznaczające się cennymi własnościami, powinny być zapisywane do ksiąg rodowodowych.

Najmniejsze dopuszczalne wymagania przy zapisywaniu do ksiąg rodowodowych powinny być określone dla całego państwa, specjalne szczegółowe przepisy dla każdej rasy i gatunku powinny być ułożone w ramach ogólnych państwowych zasad przez poszczególne związki.

7. Należy dążyć do stopniowego ujednostajnienia pogłowia zwierzęcego pod względem rasowym w zamkniętych okręgach. Przy określaniu okręgów powinno być wzięte pod uwagę zarówno pogłowia zwierząt, istniejące w każdym okręgu, jak i kierunek użytkowy hodowli, wskazany dla każdego okręgu.

Obecnie mogą być ściśle rozgraniczone tylko te okręgi, w których określenie rasy nie podlega żadnej wątpliwości. Ze względu na to, że rasy krajowe w drodze naturalnego doboru najlepiej dostosowały się do warunków kraju, że hodowla w czystości jest najprostszym i najpewniejszym środkiem udoskonalenia zwierząt, że we wszystkich okręgach znajduje się pewien procent ras krajowych, w okręgach o niestabilnej rasie powinno być dawane pierwszeństwo rasom krajowym. W okręgach o niestabilnych rasach winny być wszczęte badania pogłowia zwierząt celem ustalenia dominującej odmiany krajowej, najwięcej wartościowej dla danego okręgu.

8. Podstawą organizacji chowu zwierząt powinny być dobrowolne zrzeszenia wytwórców—hodowców. Niższe ognia organizacji powinny się opierać na zasadach terytorjalnych; najwyższymi powinny być związki hodowlane każdego gatunku i ras zwierząt. Te ostatnie związki powinny skupiać pod jednym zawodowym kierunkiem najlepsze osobniki w całym państwie.

Zrzeszenia hodowlane powinny pracować na zasadach ustalonych przez naczelne rolnicze społeczne organizacje i powinny być przez te ostatnie kontrolowane.

9. Ze względu na znaczenie samców w hodowli zwierząt gospodarskich, należy specjalną uwagę zwrócić na zapewnienie ich drobnym rolnikom. W tym celu powinny być otwarte wystarczające kredyty na wydawanie bezprocentowych pożyczek na zakup rozplodników męskich; również w systemie nagradzania zwierząt gospodarskich powinny być zastosowane odpowiednio wyższe nagrody za dobre rozplodniki męskie, ażeby zainteresować hodowców w utrzymywaniu ich nie tylko na swój własny użytek, ale i dla potrzeb innych.

10. System udzielania zasiłków na podniesienie chowu zwierząt gospodarskich, pochodzących z wszelkich funduszy publicznych, powinien być zgodny z państwowym programem hodowlanym.

II. Organizacja badań mleczności.

1. Warunki gospodarce Rzeczypospolitej Polskiej nakazują prowadzenie chowu bydła rogatego przede wszystkim w kierunku mlecznym, w szczególności jaknajwiększej produkcji masła: wobec tego znajomość wydajności mleka i tuszszu mlecznego u krów musi stanowić jedną z podstaw doboru bydła rogatego.

2. Metody kontroli mleczności bydła rogatego powinny być dostosowane do stanu okręgu pod względem kulturalnym.

3. Należy przedewszystkiem nauczyć hodowców obserwować wartość użytkową posiadanej bydła rogatego, wartość produkcji pasz oraz nauczyć porównywać poszczególne osobniki w zależności od wykorzystania paszy.

W okręgach, gdzie brak świadomości hodowlanej praca powinna się rozpoczynać od akcji propagandowej, polegającej na organizacji odczytów, połączonej z pokazem żywienia i zawodów mleczności.

4. Minimum wiadomości o dzielności użytkowej krowy stanowi stwierdzenie ilości produkowanego mleka i zawartości w niem tuszszu.

5. Kontrola mleczności powinna być jawna.

6. Zapiski o ilości mleka od każdej krowy mogą być prowadzone przez posiadacza krow; zapiski te powinny być sprawdzane przez instruktorów organizacji rolniczych. Oznaczenie ilości tuszszu musi być dokonywane wyłącznie przez personel organizacji rolniczych lub hodowlanych.

7. Zwierzchnia kontrola mleczności powinna być wykonywana przy pomocy fachowca.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dział nieurzędowy

Wydzierżawienia polowania

w drugim obwodzie miejskim na okres 6 letni od 1 lipca 1927 r. do 30 czerwca 1933 r. nastąpi w drodze publicznej licytacji w terminie dnia 1 lipca rb. przedpołudniem o godz. 11-tej na salce komisyjnej w ratuszu.

Warunki dzierżawy wyłożone dla publicznego wglądu w czasie od 17—30 czerwca rb. w Magistracie pokój nr. 10 w godzinach urzędowych, zostaną przed rozpoczęciem licytacji jeszcze osobno podane do wiadomości.

Krotoszyn, dnia 17 czerwca 1927 r.

Przewodniczący polowania

(-) Klemczak, burmistrz.